

SYRIA: ROZMOWY O KURDYJSKIEJ AUTONOMII

Mniejszość kurdyjska prowadzi rozmowy z władzami w Damaszku w sprawie swojego przyszłego statusu politycznego. Złożoność problemu sprawia jednak, że jego rozwiązanie podczas tej czy nawet kolejnej tury rozmów jest mało prawdopodobne.

Choć nie można określić Kurdów mianem politycznych czy militarnych sojuszników władz w Damaszku to nie można ukryć, że fakt walki ze wspólnym przeciwnikiem jakim było Państwo Islamskie pozwoliło na stworzenie atmosfery do rozmów nad ich miejscem w kształtującym się od nowa bytem państwowym Syrii. Swoją gotowość do rozmów zapowiedział już Baszszar al-Asad. Jeszcze w maju zwrócił on uwagę, że chce rozwiązania problemu i jest gotów do tego "wojną lub rozmowami". W tym samym przemówieniu zwrócił uwagę, że "Amerykanie i tak pewnego dnia się wycofają".



Fot. Kurdishstruggle/Flickr, CC BY 2.0

W Damaszku trwa obecnie druga tura rozmów pomiędzy Syryjską Radą Demokratyczną (SDC - Syrian Democratic Council), będącą polityczną reprezentacją kontrolujących ok. 1/4 Syrii Syryjskich Sił Demokratycznych (SDF - Syrian Democratic Forces w skład których wchodzi kurdyjska milicja Powszechne Jednostki Ochrony - YPG) a rządem syryjskim. Podczas pierwszej tury rozmów przygotowano mapę drogową która ma doprowadzić do porozumienia bazującego na decentralizacji kraju oraz uznaniu przez Damaszek autonomii kurdyjskich prowincji. Z punktu widzenia syryjskiego prezydenta, rozwiązanie takie również jest korzystne, gdyż część rejonów kontrolowanych przez

Kurdów należy do najbardziej zasobnych w ropę naftową, wodę i najlepiej przygotowanych do uprawy roli. Współpraca przy ich eksploatacji byłaby więc ważnym czynnikiem cementującym więzi pomiędzy Kurdami a władzami centralnymi. Niezmienne pozostają oczekiwania Kurdów dotyczące konstytucyjnych zapisów o ich odrębności i prawa do własnych władz lokalnych.

"Nie chcemy tworzyć nowego państwa, chcemy jedynie autonomii by w przyszłości móc włączyć się całkowicie w nowe, zdecentralizowane państwo syryjskie" - powiedział Riad Darar, jeden z przywódców SDC obecnych na rozmowach. W tym samym wywiadzie dla agencji Reuter stwierdził on też, że "wypracowanie autonomii z dużą rolą władz lokalnych może być w przyszłości szansą dla nowej Syrii"

Złożoność problemu kurdyjskiego sprawia, że jego rozwiązanie podczas tej czy nawet kolejnej tury rozmów jest mało prawdopodobne. Idea małych kroków którą proponują Kurdowie jest więc bardziej pragmatyczna i nastawiona na wybadanie stosunku państw zewnętrznych do rozwoju sytuacji. Szczególnie chodzi tu o Turcję, na której terenie również znajdują się duże skupiska ludności kurdyjskiej.